

Sensacje szwajcarskich badaczy

26 listopada 2008

W latach osiemdziesiątych XX w. badaczom firmy Ciba-Geigy AG w szwajcarskiej Bazylei udało się odwrócić proces 150 milionów lat ewolucji. Uzyskane gatunki odpowiadały wyglądem prehistorycznym skamielinom. Odkrycie jednak zatuszowano.

Heinz Schürch, czy Guido Ebner to postacie znane wąskiemu gronu pasjonatów. Trudno więc docenić rzeczywisty wkład owych osób w rozwój naszej wiedzy o świecie, tym bardziej, że odkrycia, których dokonali, ani nie są szerzej znane, ani wdrażane w dzisiejsze procesy produkcyjne. Przybliżmy więc czym się owe osoby zajmowały.

Niewielu mówi cokolwiek słowo Novartis. W Polsce ta nazwa rzeczywiście może być mało znana. Jest to jednak jedno z największych przedsiębiorstw chemicznych na świecie. Jednak terminy takie jak Hexal, czy Chiron to już rozpoznawalne marki produktów tego przedsiębiorstwa. Nie wspominając także o tym, że Albert Hofmann, pracownik laboratorium owej firmy w roku 1938 zsyntezował jako pierwszy narkotyk LSD. To oczywiście nie ewenement odkrywczy – firma zatrudnia tysiące naukowców badających świat pod kątem możliwości zarobkowych przedsiębiorstwa.

Trudno wymagać od firmy farmaceutycznej i chemicznej charytatywnej działalności na rzecz ludzkości. Nie po to zarząd wydaje niebotyczne kwoty na badania, by ich efekty nie przekładały się wymiennie na wynik finansowy firmy. Oprócz zalet (ogromnej ilości doskonałej jakości medykamentów oraz środków chemicznych) ma to i wady: przełomowe dla świata projekty są ściśle utajniane, a co gorsza – prace nad nimi bywają zarzucane.

Gros prowadzonych przez Novartis projektów pewnie nigdy nie

ujrzy światła dziennego; zabezpieczone patentami substancje i procesy technologiczne nie mogą ze względów ekonomicznych zostać wdrożone – groziłoby to zapaścią systemu ekonomicznego. Jedynie śladowe przecieki dają nam pewien wgląd w to, co dzieje się w murach najnowocześniejszych laboratoriów świata.

W przeważającej mierze podpisując umowę o pracę zobowiązani jesteśmy prawnie do zachowania tajemnic firmy. Nawet jeśli na stanowisku magazyniera, sprzedawcy, pracownika produkcji owe restrykcje nie są bardzo uciążliwe i bezwzględnie przestrzegane, tak już na stanowiskach kierowniczych nie można ich lekceważyć. Sytuacja jest już zupełnie poważna w sekcjach prowadzących prace badawcze. Zenit ograniczeń to firmy farmaceutyczne, w których wynaleziony związek chemiczny, czy technologia warte są często miliardy dolarów. Tutaj sprawy o ujawnienie tajemnic nie są oddawane do sądów powszechnych, a potencjalni sprawcy nie utraty pracy się najbardziej obawiają...

Na jedno z takich odkryć naukowych natrafił szwajcarski dziennikarz Luc Bürgin. Naczelny lokalnej gazety codziennej „Baslerstab“ od lat jest na tropie niewyjaśnionego. Dzięki niemu wiele celowo zapomnianych spraw ponownie wypływa na powierzchnię. A ponieważ dzięki niestrudzonej pracy badacza stał się znany zwracają się do niego o pomoc coraz większe rzesze wyjątkowych osób z wyjątkowymi sprawami.

Heinza Schürcha i Guido’a Ebnera w latach osiemdziesiątych dwudziestego wieku zatrudniało w swoim laboratorium w Bazylei przedsiębiorstwo Ciba-Geigy AG, największy w Szwajcarii producent chemii biologicznej i farmaceutyków, dziś jest to już koncern Novartis. Podczas badań nad rozwojem komórek macierzystych w stałym polu elektromagnetycznym odkryli precedensową i zadziwiającą rzecz: rozwijające się z nasiona między stałą różnicą potencjałów rośliny zyskiwały nowe właściwości fizyczne, ba, wyglądały całkowicie odmiennie od dawcy genu.

Podczas prób wyjaśnienia fenomenu odkryto wyjątkowe

podobieństwo próbek do roślin danego gatunku odbitych w skamielinach sprzed kilkuset milionów lat. Tak więc podczas jednego cyklu rozrodczego całkowicie cofnięto ewolucję. Zadziwiające także okazały się właściwości uzyskanych odmian roślin, np: pięciokolbowa kukurydza odporna na pasożyty i choroby, paproć z liściem bez podziału na blaszki. Statycznym polem elektromagnetycznym potraktowano także ikrę pstrąga – po odchowie do tej pory kopalny praprzodek ujrzał nasze czasy.

Dlaczego więc niewątpliwa sensacja została zatuszowana? Waga nowo otrzymanego pstrąga jest przeciętnie o jedną trzecią większa od typowego hodowanego takimi samymi metodami; okazał się on także odporny na choroby nękające narybek. Z pojedynczego ziarna nie dość, że otrzymywano do dwunastu kolb kukurydzy (do tej pory jedna), to na dodatek plantacja była odporna na dzisiejsze pasożyty i choroby.

Po otrzymaniu wyników badań firma Ciba-Geigy AG opatentowała w roku 1989 w Monachium technologię (patent nr 0351357) oraz zaprzestała dalszych badań, ukrywając wyniki dotychczasowej pracy. Dlaczego? Jest bowiem również znaczącym producentem medykamentów i szczepionek dla hodowli ryb oraz nawozów i środków ochrony roślin, których nowe odmiany nie potrzebują.

Co jest w tym jednak najważniejsze... Teoria ewolucji nie jest bezpośrednio poparta dowodami – historia człowieka to niemal same białe plamy. Głównym dowodem na ciągłe mutacje są metamorfozy dzisiejszych roślin w porównaniu do skamieniałych przodków. Zasadniczą tezą są zmiany w strukturze DNA komórek organizmów. Jak więc pogodzić odkrycie Szwajcarów, którzy bez modyfikacji genów przywrócili do życia gatunek ryb wymarły ok. 150 milionów lat temu? I to w obrębie jednego pokolenia? Ile to jeszcze ważnych odkryć jest ukrywanych przed opinią publiczną?

Więcej w nowej książce Luca Bürgina „Der Urzeit-Code” (niestety, dostępnej obecnie tylko w języku niemieckim).

Autor: David Schwalk

Źródło: [Wiadomosci24.pl](http://wiadomosci24.pl)